

6. Miłość *agape* darem z nieba

„Bóg jest miłością” (1 J 4, 8. 16) i miłość jest pierwszym darem, zawierającym wszystkie inne. Ta miłość „rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5).

Duch Święty udziela wówczas „zadatku”, czyli „pierwocin” naszego dziedzictwa (por. Rz 8, 23; 2 Kor 1, 21); jest nim samo życie Trójcy Świętej, zdolność miłowania, jak On nas umiłował” (por. 1 J 4, 11-12). Ta miłość (opisana w 1 Kor 13) jest zasadą nowego życia w Chrystusie, które stało się możliwe, ponieważ otrzymaliśmy „Jego moc” (Dz 1, 8), moc Ducha Świętego.

Dzięki tej mocy Ducha dzieci Boże mogą przynosić owoc. Ten, który zaszczerpił nas na prawdziwym Krzewie winnym, sprawi, że będziemy przynosić owoc Ducha, którym jest: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5, 22-23). (KKK 733, 735-736)

Głębie Bożej miłości objawiają m.in. słowa Chrystusa wypowiedziane w czasie Ostatniej Wieczerzy: „za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie” (J 17, 19). Święty Paweł zaś powie: „Bóg [...] okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami” (Rz 5, 8).

Pieczenią miłości Chrystusa ku grzesznikom – czyli tym, którzy Go odrzucają – jest świadczące o traktowaniu ich jak najdroższych przyjaciół oddanie za nich samego siebie. Tą wielką odkupieńczą miłością Boga wszyscy jesteśmy stale ogarnięci. W sposób szczególny jesteśmy nią naznaczeni już przez chrzest, a jednocześnie przez chrzest wezwani jesteśmy do życia tą miłością.

Miłość *agape*, która zstępuje na nas z góry, od Boga, i którą przyjmujemy przez wiarę, nie może być w nas zamknięta. Miłość jako dobro musi się rozlewać, musi być przekazywana¹.

Jednak życie taką miłością, do jakiej wzywa nas chrzest, a jakiej hymn wyśpiewał św. Paweł, przerasta nas – tak jak

¹ Por. Ks. Tadeusz Dajczer, *Rozważania o wierze*, III.6.1. „Agape”.

przerasta nas świętość, która jest doskonałością w miłowaniu. Sami z siebie nie jesteśmy do tego zdolni. Dlatego trzeba, byśmy o taką miłość pokornie i ufnie błagali Tego, który „jest miłością”.

Chodzi o miłość prawdziwą, o jakiej mówi Pawłowy Hymn o miłości: jaką kocha Chrystus, ale także ci, którzy już się z Nim zjednoczyli.

Taką miłością winna owocować w naszym życiu komunია z Matką Bożą. Pozwalałaby nam ona wówczas trwać pośród największych życiowych trudności, najcięższych prób wiary czy pośród duchowych ciemności. Trudne doświadczenia przestałyby nas wtedy zbyt przygniatać, ponieważ taka miłość rodziłaby w nas nie tylko gotowość do wyrzeczeń, ale i do całkowitego przekreślenia siebie – rodziłaby pragnienie miłości Boga i bliźnich aż do wzgardy siebie².

Agape to Chrystus, który w nas żyje i który przez nas i w nas chce kochać innych. Człowiek obdarzony miłością *agape* – miłością bezinteresowną – sam zaczyna kochać, a ściśle mówiąc Chrystus w nim zaczyna kochać innych. *Agape* jest miłością nie tyle emocjonalną, ile miłością woli, która chce obdarzać dobrem. Stworzone przez nią więzi międzyludzkie potrafią przetrwać nawet samą śmierć. Nie jest ważne, kim jest ten drugi – brzydki czy ładny, miły czy niemiły, pełen wad i grzechów czy też nie. Ważne, że miłość chce go kochać, aby mógł on stawać się lepszym.

Ta miłość *agape*, która wzrasta w nas na skutek zstępowania do naszego serca Chrystusa, wyraża się często w drobiazgach, w gestach, spojrzeniach. Bardzo ważne jest, abyśmy tę miłość rozdawali w cieple swojego spojrzenia, w akceptacji, w podziwieniu, w stałym życzliwym przyjmowaniu drugiego człowieka³.

(Por. Zeszyt RRN nr 23: *Komunia życia z Maryją drogą ku pojednaniu z Bogiem i ludźmi*, rozdz. III. 1. „Komunia życia z Maryją uzdalnia do miłości”)

² Por. św. Augustyn, *De civitate Dei*, 14, 28.

³ Por. Ks. Tadeusz Dajczer, *Rozważania o wierze*, III.6.1. „Agape”.